



Orły specjalnej troski

Okazuje się, że w praktyce problem równoczesnego nauczania i edukacji tzw. „zwykłych” uczniów i elit napotyka na ogromne trudności i bardzo rzadko jest z sukcesem realizowany. W sztukach pięknych młodzież uzdolnioną kształci się na ogół w osobnych szkołach, np. muzycznych, plastycznych czy baletowych.

W nauczaniu matematyki i fizyki, gdzie rozrzut zdolności i zainteresowań jest równie pokaźny jak w sztuce, z dużą pewnością można stwierdzić, że armia wyizolowanych singli wędnie w szkołach, w których kształci się „ogół”. Wiele zrobiono dobrego, choć raczej tylko w sferze idei, by poprawić nauczanie w matematyce i fizyce, lecz równocześnie pod wpływem populistycznych nacisków poprawa ta łączy się ze zminimalizowaniem czasu nauczania.

Po latach zaniedbywania najzdolniejszych, z powodu wiary iż oni sobie i tak sami poradzą, nadeszła pora, by się nad nimi uważniej pochylić. Oni, ambitni najzdolniejsi, są zwykłymi nastolatkami. Jak kania dżdżu potrzebują aprobaty rówieśniczej, mają silną potrzebę rywalizacji. Czeka na uznanie ze strony szkoły, rodziców, czekają na przyszłą nagrodę w życiu zawodowym. Potrzebne są szkoły i inne miejsca, gdzie spotkają się z podobnymi sobie uczniami. Jedna fundacja rządowa, czy jedno nasze przedszkole, czy nawet Grupa Kwarków nie załatwiają jeszcze sprawy.

Polskie Towarzystwo Fizyczne planuje wspieranie sieci szkół wzorcowych w nauczaniu informatyki i fizyki. Jeśli zamysł zostanie zrealizowany, to będzie to duży krok w dobrą stronę. Osobiście wierzę, że już niedługo znowu nastanie czas, w którym studiowanie fizyki będzie nobilitować.

Młodzież mamy dobrą i ambitną, trzeba tylko o nią zadbać. Proponuję przeczytanie artykułu studentów fizyki o kółku fizycznym w V LO w Krakowie. Autorzy, to byli przedszkolacy (o przedszkolach fizyki pisaliśmy wielokrotnie).

Dla zafascynowanych kosmologią i astrofizyką specjalny artykuł napisał profesor Kazimierz Grotowski. Jest on napisany z prawdziwym pazurem dramaturgicznym i zawiera kawał rzetelnej wiedzy.

Polecamy na lato nasz *Foton* i zachęcamy do kontynuacji prenumeraty. Miłych wakacji w imieniu redakcji.

Z.G.-M.